

W opublikowanym przez Romę *AS Roma Match Program*, pojawił się wywiad z Amantino Mancinim, byłym piłkarzem Giallorossich, który zdobył jednego z najpiękniejszych goli w historii derbów.

Jak przyszło ci do głowy, aby spróbować takiego strzału?

- To był ruch podyktowany instynktem. Czysty instynkt. W tamtym momencie było słusznym, aby to zrobić i na szczęście piłka wpadła do siatki. Kiedy zobaczyłem gdy piłka przekracza linię, niczego nie rozumiałem. Ściągnąłem koszulkę i zacząłem biec w kierunku Curva Sud, a moi koledzy za mną. To był najpiękniejszy gol w mojej karierze.

Jakim meczem były derby?

- Szczególnym, wyjątkowym, niesamowitym. Niesamowitym w sensie, że na początku nie rozumiałem czym są derby...

W Brazylii nie było meczów tego typu?

- Z pewnością były, ale nie myślało się o nich miesiące wcześniej, zanim jeszcze nie pojawił się kalendarz rozgrywek. Dopiero co przybyłem do Romy, po pobycie w Venezii, kibice nie znali mnie jako piłkarza, a mimo tego podchodzili do mnie i prosili, abyśmy pokonali Lazio. Nie rozumiałem tego, potem wyjaśniono mi, że to szczególny mecz dla historycznej rywalizacji. Gdy potem strzeliłem gola, zrozumiałem wszystko.

Co więcej strzeliłeś też z Lazio przy innej okazji: 30 października 2007 roku, Roma-Lazio 3-2.

- To prawda. To był skomplikowany mecz, ale również udało nam się wygrać. Strzeliłem ja, Vucinic i Perrotta. Niestety w rewanżowej rundzie przegraliśmy takim samym wynikiem po голу Behramiego w końcówce. W tamtym sezonie zabrakło niewiele do mistrzostwa. Zasłużyliśmy na nie.

Odczucia przed najbliższymi derbami?

- Roma zaczęła świetnie w lidze i Champions League, zwyciężając 5-1 CSKA Moskwa. Potem, po 1-7 z Bayernem Monachium, straciła nieco pewność siebie. Od tego momentu nie wszystkie sprawy poszły w dobrym kierunku i również w lidze zespół stracił ważne punkty. Jednak Roma jest wielką drużyną, z klasowymi piłkarzami i może wygrać derby, aby zamknąć sprawę drugiego miejsca. Wierzę w to i nadal śledzę z zaangażowaniem Romę.

Autor: abruzzo